

Natalia Dziubek

WIELKA OAZOWA WYPRAWA DO ZOO

Cel: integracja, odkrycie Bożej radości w każdym z nas, dobra zabawa, budowanie relacji

Ok. 30 osób; czas: ok. 1/1,5h; miejsce: duża sala, sala gimnastyczna, boisko lub inna w miarę duża przestrzeń; młodzież w wieku 13-19 lat;

Prowadzący może na początku być ubrany normalnie i mieć np. parasol jako przewodnik grupy. Po wylądowaniu samolotu może ubrać jakąś maskę lub opaskę np. z uszami królika czy kota.

Na początku modlitwa, zapalenie świecy.

Na pewno każdy z nas jako dziecko chciał mieć zwierzątko. Dlatego na dzisiejszym spotkaniu udamy się z wycieczką do zoo i spotkamy się z drapieżnikami lub bardziej oswojonymi zwierzątkami ;)

Na początku musimy do tego zoo dotrzeć, więc aby nie zgubić się w MPK dobieramy się trójkami i pilnujemy nawzajem!

Zabawa nr 1 (w tle muzyka)

Uczestnicy dobierają się dowolnie trójkami. Jedna osoba zostaje na środku (jeśli jest akurat dobra liczba osób, to prowadzący wykrzykuje rozkazy). Dwie osoby z trójki dobierają się w parę i chwytają za ręce, trzecia wchodzi pomiędzy.

Pary jesteście autobusem. Trzymacie w środku zagubionego pasażera. Sprawcie, że nie zapomni tej podróży! Na hasło „Pasażer” osoba ze środka przesiada się na inny autobus. Gdy krzyknę „Autobus”, pary szukają innego pasażera. Na hasło „Wielka przebudowa ronda Mogińskiego” zmieniamy się wszyscy. Pary się mieszają, pasażerowie mogą stać się autobusem i na odwrót.

Zabawa trwa ok. 5/10 min.

Droga Oazo! Z przesiadkami i przygodami dotarliśmy do słynnego krakowskiego zoo. Jest tu taki ogrom zwierząt, że musimy to jakoś uporządkować. Usiądźmy w kółku i stwórzmy mapę.

Zabawa nr 2 (w tle muzyka)

Siadamy w kółku po turecku. Każda z osób wybiera sobie jedno zwierzę tak, aby się nie powtarzały. Prowadzący może chodzić pomiędzy uczestnikami i mówić „Tutaj mamy lwa.” „Obok wybiegu słonia znajduje się klatka małpy!”. Rytmicznie wszyscy razem uderzamy dwoma rękami w kolana, a następnie pstrykamy najpierw prawą, potem lewą dłoń i wypowiadamy nazwę zwierzęcia. Osoba, która wybrała to zwierzę musi zawołać kogoś z innym i tak po kolei.

Zabawa trwa ok. 10/15 min.

Gdy wiemy już co i jak, możemy rozpocząć zwiedzanie. Tanecznym krokiem zobaczymy wszystkie zwierzęta. Jednak nie możemy za bardzo zbliżyć się do zwierząt, dlatego polecimy nad zoo samolotem!

Prowadzący rozdaje dwa rodzaje cukierków (musi ich być tyle samo i tyle co osób na

spotkaniu).

Zabawa nr 3 (w tle muzyka)

Osoby dobierają się w pary według cukierków. Pary stają w kółku (jak do belgijskiego). Co druga para obraca się w drugą stronę. Każda para tworzy samolot. Samoloty ruszają się raz w górę, raz w dół i przefruwają pod i nad sobą.

Zabawa trwa ok. 10/15 min.

Uwaga! Bardzo ważny komunikat! Samolot pikuje w dół i zaraz zderzymy się z ziemią. Proszę przygotować się na spotkanie z nieobliczalnymi zwierzętami. Jeszcze jedna uwaga! Zbyt długie przebywanie w taki środowisku skutkuje upodobnieniem się do nich!

Zabawa nr 4 (w tle muzyka)

Dzielimy się na cztery drużyny według daty urodzenia (od stycznia do marca, od kwietnia do czerwca, od lipca do września, od października do grudnia).

Każda grupa otrzymuje wybrane zwierzę (słoń, małpa, leniwiec, sęp).

Prowadzący pokazuje, jak zachowuje się zwierzę każdej drużyny (słoń – chwyta się za nos lewą ręką a prawą przekładamy przez lewą, małpa – głaszczemy się po brzuchu jedną ręką, a drugą po głowie, leniwiec – przechylamy głowę i wystawiamy język, orzeł – machamy rękami, jakbyśmy latali). Zaczyna jedna drużyna od pokazania swojego zwierzęcia, potem wykrzykuje nazwę zwierzęcia dowolnie wybranej drużyny i pokazuje zachowanie ich zwierzęcia.

Zabawa trwa ok. 10 min.

Jak już jesteśmy zwierzętami, musimy się trochę pogonić.

Zabawa nr 4 (w tle muzyka)

Zostajemy w danych drużynach i stajemy w kręgu. Jest czytany tekst i gdy dana postać usłyszy swoją nazwę biegnie wokół okręgu.

Słoń i małpa są najlepszymi przyjaciółmi. Uwielbiają razem odwiedzać leniwca. Słoń, małpa i leniwiec lubią leżeć pod drzewem w samo południe i marzyć. Małpa rzekła raz do leniwca:

– *Mój leniwcu, najukochańszy leniwcu, jak myślisz co robi teraz sęp?*

– *Nie wiem małpo, moja droga przyjaciółko- odpowiedział jej leniwiec.*

W tym momencie sęp, usłyszawszy, że mówi o sępie, wleciał pod drzewo. Zdziwiony tematem rozmowy sęp krzyknął donośnie:

– *Słoni, małpo, leniwcu! Obgadujecie mnie za moimi plecami?*

– *Nie śmiałyby - odpowiedział słoń. - To wszystko małpa!*

Małpa zdziwiona całą sytuacją wskoczyła na drzewo. Leniwiec wskoczył na grzbiet słonia, a słoń, jak to słoń, zaczął biec z całej siły. Sęp zamierzał ich gonić, ale stwierdził, że słoń, małpa i leniwiec nie są tego warci.

Zabawa trwa ok. 5 min

Na koniec spotkania modlitwa.